

NAFTA

ORGAN KRAJOWEGO TOWARZYSTWA NAFTOWEGO

wychodzi 2 razy na miesiąc 8-ego i 22-ego.

Prenumerata wynosi rocznie 12 koron.

Członkowie „Krajowego Towarzystwa Naftowego“ otrzymują „Naftę“ bezpłatnie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ul. Słowackiego 1. 3, biuro Krajowego Towarzystwa naftowego.

Treść zeszytu 5.

Nowa podstawa dla obliczania cen ropy. — Bankructwo spekulanta naftowego. — Statystyka handlu zewnętrznego produktów naftowych w Austro-Węgrzech w r. 1905. — Projekt rządowy zmiany ustawy naftowej. — Produkcya ropy w Galicyi. — Przegrzewacz zastosowany do kotłów przewozowych używanych w wiertnictwie. — Z krajów naftowych. — Wiec urzędników naftowych w sprawie asekuracyi życiowej. — Kronika.

Nowa podstawa dla obliczania cen ropy.

Jak wiadomo, dotąd przeciętna cena ropy jest wypośredkowaną przez tow. akc. „Petrolea“ ze sprzedaży ropy na wewnętrzne potrzeby i na eksport. Stosownie do umowy z kartelem rafinerów cena na ropę wewnętrzną normuje się według każdorazowej ceny rafinady loko Bogumin, przerachowanej na paritas Borysław. Podstawy dla obliczania cen ropy eksportowej dotąd niema; rafinerzy starają się tylko oznaczyć ją możliwie nisko, natomiast cena ropy wewnętrznej jest stosunkowo dość wysoka; przeciętna więc cena ropy może wypaść zadowalniająco tylko wtedy, gdy stosunek ropy sprzedanej przez „Petroleę“ na cele wewnętrzne do ropy eksportowej przedstawia się korzystnie.

I gdyby rzeczywiście „Petrolea“ sprzedawała ropę na cele wewnętrzne w takiej ilości, jaka odpowiada faktycznej potrzebie, t. j. w stosunku nafty skonsumowanej w monarchii austro-węgierskiej do nafty sprzedanej za granicę, to cena ropy byłaby taka, że opłacałaby przedsiębiorcy koszt wierceń, dając pewien zysk i zachęcałaby do dalszych poszukiwań naftowych.

Tymczasem rozmaite przyczyny, jako to:

specyalne umowy poszczególnych komitentów „Petrolei“, które są równoznaczne ze specyjalnymi przywilejami tych komitentów, rozmaite niejasne dawne umowy, które pozwalały rafinerjom kupno ropy poza „Petroleą“, swoboda, jaką mają małe rafinerie w zakupie ropy w „Petrolei“ i poza „Petroleą“, spowodowały, że sprzedaż ropy na wewnętrzne potrzeby przez „Petroleę“ coraz więcej malała i stosunek ropy wewnętrznej do eksportowej stawał się coraz mniej korzystnym dla producentów.

Fakt ten najlepiej ilustrują cyfry sprzedaży ropy przez „Petroleę“ od czasu jej zawiazania, szczególnie, jeśli się uwzględni, że faktyczna ilość ropy na wewnętrzne potrzeby w Austro-Węgrzech powinna wynosić rocznie $4\frac{1}{2}$ miliona metrycznych cetnarów. A więc „Petrolea“ na wewnętrzną potrzebę i na eksport sprzedała ropy:

w okresie	na wewnętrzną potrzebę
1903/4	1,495.000 c. m.
1904/5	1,668.000 „
1905/6	1,800.000 „ (w przybliżeniu)

na eksport:

w okresie

1903/4	.	ca.	592.000
1904/5	.	„	1,926.000
1905/6	.	„	3,600.000

Z zestawienia tego widać, że w ostatnim roku ropy na eksport sprzedano 2 razy więcej niż na wewnętrzną potrzebę, gdy właściwie stosunek powinien być odwrotny, gdyż nafty skonsumowano wewnątrz Austro-Węgier prawie 2 razy więcej, niż wywieziono za granicę. Nie też dziwnego, że cena przeciętna ropy za okres 1905/6 wypadnie tak nisko, że już dzisiaj wśród producentów ropnych powstało ogromne, łatwo zrozumiałe z tego powodu niezadowolenie, i jeśli nadal nie nastąpi pewna zmiana w obliczaniu przeciętnej ceny ropy, to grozi to rozpadnięciem z wielkim trudem przeprowadzonej do skutku organizacji przemysłu naftowego, i co za tem idzie, ponownym kryzysem całego naszego przemysłu naftowego.

Różne ocenianie wartości jednego i tego samego produktu (w danym wypadku ropy), zależnie od jego przeznaczenia może nie jest właściwem i może dałoby się znaleźć inną podstawę dla unormowania ceny produktu surowego; cena ropy powinna zostać stałą i być normowaną według ceny przeciętnej nafty wewnątrz monarchii i zagranicą. Do tego potrzebnem byłoby utworzenie centralnego biura sprzedaży nafty wewnętrznej i zagranicznej na wzór organizacji towarzystwa „Olex“, które jedno zajmuje się tylko sprzedażą nafty za granicą i to nie we wszystkich krajach. Przez taką koncentrację i zjednoczenie w jednym ręku całej sprzedaży nafty można byłoby uzdrowić przemysł rafineryjny naftowy, usunąć pasożytnictwo niektórych małych rafinerji i rozwiązać w sposób zadowalniający sprawę sprzedaży i cen ropy. Dwie centralne organizacje sprzedaży ropy i produktów naftowych mogłyby być dość silne, by przeciwdziałać wszelkim wykroczeniom. Jednakowoż przeprowadzenie tej myśli jest nadzwyczaj trudne, gdyż wymaga to koncentracji całego handlu naftowego; rezultaty, jakieby się przez to osiągnęło, są w każdym razie tak korzystne i wielkie, że warto rozpocząć starania w tym względzie,

nim jeszcze upłynął termin, do którego został zawarty ostatni kartel naftowy.

Ograniczając jednak zadanie tego artykułu specjalnie co do wyszukania nowej podstawy dla oznaczenia cen ropy, chcemy podać do wiadomości projekt, jaki nam nadał dyrektor jednego dużego towarzystwa akcyjnego naftowego. Projektodawca wprowadza zasadę różniczkowania cen ropy zależnie od produkcji poszczególnych szybów naftowych, wychodząc z założenia, że podstawą oznaczania cen ropy powinna być w pierwszej linii możność pokrycia kosztów produkcji; ustanawia on rozmaite stopnie cen dla ropy zależnie od produktywności szybu, im więcej szyb jest produktywny, tem mniejszą cenę ropy właściciel szybu otrzymuje. Wszystkie szyby naftowe dzieli projektodawca na 3 kategorie, na takie, które jeszcze nie są zamortyzowane, na już zamortyzowane, lecz przynoszące mały zysk i wreszcie na takie, o których notorycznie wiadomem jest, że przynoszą dobry zysk właścicielowi. Te ostatnie właśnie, jako szyby silnie wybuchowe, wyrzucające wielkie ilości ropy, powodują nadprodukcję ropy i wywołują niekorzystne ceny i ciągłe fluktuacje na targu naftowym (ropnym). Słuszniem więc byłoby, zdaniem projektodawcy, by właściciele tych szybów, którzy robią świetne interesy, przyczynili się do pewnego wyrównania warunków w ten sposób, że będą otrzymywać najniższą cenę ropy i by w ten sposób właściciele szybów jeszcze nie zamortyzowanych mogli otrzymać najwyższy stopień ceny ropy i tem łatwiej zamortyzować swoje szyby.

Do I-ej kategorii, gdzie cena ropy powinna być najwyższą, należałyby w myśl tego projektu:

1. szyby na starych kopalniach,
2. wszystkie szyby w Boryslawiu i Tustanowicach, których produkcja od początku dotąd nie osiągnęła jeszcze cyfry 400 cyst.,
3. szyby na innych kopalniach z produkcją do 200 cystern, których głębokość jednak nie przekroczyła 700 metrów; głębsze szyby mają być tak segregowane, jak szyby w Boryslawiu i Tustanowicach, gdyż dla ren-

towności kopalni kosztu wiercenia odgrywają najważniejszą rolę.

Dla tej kategorii szybów przyznaje się kontyngent 28.000 wagonów ropy wewnętrznej i 12.000 wagonów eksportowej i biorąc pod uwagę obecne ceny ropy, przeciętna cena ropy po odliczeniu prowizji i kosztów magazynowania, wypadłaby dla tej kategorii 3 korony i 80 halerzy za cetnar.

II. kategoria składałaby się:

a) z szybów w Boryslawiu i Tustanowicach z osiągniętą produkcją 400—700 cystern,

b) z szybów w innych kopalniach o głębokości niżej 700 metrów i z produkcją 200—350 wagonów.

Dla tej kategorii szybów przyznaje się kontyngent 7.000 wagonów ropy na wewnętrzne potrzeby i 15.000 wagonów ropy eksportowej; przeciętna cena wypadłaby 2½ korony.

III. kategoria składałaby się:

a) z szybów w Boryslawiu i Tustanowicach z osiągniętą produkcją ponad 700 wagonów,

b) z szybów na innych kopalniach z produkcją ponad 350 wagonów.

Ropa z szybów tej kategorii, jako ropa, która powoduje nadprodukcję powinna być sprzedawana po cenie ropy eksportowej, czyli mniej więcej po odliczeniu prowizji i kosztów magazynowania po 1 koronie i 40 halerzy za cetnar.

Według tego projektu musiałaby być przeprowadzona dokładna kontrola nad produkcją każdego poszczególnego szybu od samego początku, gdyż stosownie do osiągnięcia pewnej produkcji szyb ten przechodziłby z jednej kategorii do drugiej, z kategorii o wyższej cenie do kategorii o cenie niższej ropy, i w ten sposób byłaby stosowana zasadnicza podstawa ustanowienia ceny, uwzględniająca w pierwszym rzędzie amortyzację szybu. Początkowo każdy szyb należałby do najwyższej kategorii ceny, by umożliwić jak najszybszą amortyzację; po zamortyzowaniu przechodziłby do niższej kategorii ceny; wreszcie, gdy już został zamortyzowany i dał pewien nawet zysk, przechodziłby do najniższej kategorii ceny, gdzie przy ciągle trwa-

jącej produkcji jeszcze szyb może dawać zysk, ale już w powolniejszym tempie przy niskiej cenie ropy.

Dla ilustracji, jakby się wtedy ukształtowały dochody z szybów w porównaniu z dochodami przy obecnych cenach mogą służyć następujące przykłady przy produkcji szybów 200, 1.000, 2.000, i 5.000 wagonów.

1) Szyb z produkcją 200 cystern przy obecnej przeciętnej cenie 2 korony 30 hal. za cetnar daje

a) obecnie $200 \times 230 = 46.000 \text{ K.}$
b) według projektu $200 \times 380 = 76.000 \text{ K.}$
czyli o 30.000 koron więcej.

2) Szyb z produkcją 1.000 wagonów.

a) obecnie $1.000 \times 230 = 230.000 \text{ K.}$
b) według projektu $400 \times 380 = 152.000 \text{ K.}$
 $300 \times 250 = 75.000 \text{ „}$
 $300 \times 140 = 42.000 \text{ „}$
razem 269.000 K.
czyli o 39.000 koron więcej.

3) Szyb z produkcją 2.000 wagonów.

a) obecnie $2.000 \times 230 = 460.000 \text{ K.}$
b) według projektu $400 \times 380 = 152.000 \text{ K.}$
 $300 \times 250 = 75.000 \text{ „}$
 $1.300 \times 140 = 182.000 \text{ „}$
razem 409.000 K.;
czyli o 51.000 koron mniej.

4) Szyb z produkcją 5.000 wagonów.

a) obecnie $5.000 \times 230 = 1.150.000 \text{ K.}$
b) według projektu $400 \times 380 = 152.000 \text{ „}$
 $300 \times 250 = 75.000 \text{ „}$
 $4300 \times 140 = 602.000 \text{ „}$
razem 829.000 K.
czyli mniej o 321.000 koron.

Naturalnie przedstawiony tutaj rozdział na kategorie jest przypadkowy; właściwe granice rozmaitych kategorii powinny być określone na podstawie dokładnie zebranego materiału i na podstawie wyników rocznej sprzedaży ropy, gdyż materialny wynik ca-

łej sprzedaży nie powinien być zupełnie tan-
gowany tylko poddany odpowiedniej repar-
tocyi na przedsiębiorstwa rozmaitych kate-
goryj; również i różnice jakościowe rozma-
itych gatunków ropy powinny być uwzglę-
dnione przy ustanawianiu ceny, natomiast in-
ne specjalne przywileje rozmaitych firm po-
winny odpasć.

Projekt powyższy teoretycznie mający
pewne uzasadnienie, praktycznie byłby trudny
do przeprowadzenia, gdyby nawet uzyskał
uznanie przemysłowców, ze względu na ucia-
żliwą kontrolę nad każdym szybem. Prościej
byłoby przyjąć za podstawę zamiast pro-
dukcji każdego pojedynczego szybu, pro-
dukcję kopalni należącej do jednej firmy
w danej miejscowości. Jeśli firma X posiada
kopalnie w Borysławiu, Schodnicy i w Ro-
gach, to produkcja każdej z tych kopalń
winna być osobno obliczana, by kopalnia co
do ceny ropy była zaliczoną do odpowiedniej
kategorji i przechodziła z jednej kategorji
do drugiej. Jeśli na kopalni jest 5 szybów,
to według klucza projektodawcy przy prze-
kroczeniu dopiero $5 \times 400 = 2.000$ wagonów
produkcji traciłaby firma na tej kopalni przy-
wilej otrzymywania najwyższej ceny ropy.
Przy obliczaniu produkcji pojedynczych szy-
bów mogłoby się zdarzyć, że firma produkcję
więcej produktywnego szybu przenosiłaby na
mniej produktywny szyb, aby tylko oba szy-
by nie pozbawiać przywileju wyższej ceny,
gdy produkcja całej kopalni należącej do
jednej firmy da się łatwiej skontrolować.

Ograniczamy się tylko w tych krótkich
uwagach co do tego projektu, oddając go
czytelnikom pod rozwagę.

R. Załoziecki.

Bankructwo spekulanta naftowego?

Pod tym tytułem prawie wszystkie na-
sze pisma codzienne umieściły notatki, opi-
sujące bankructwo Markusa Feuersteina.
Ciekawem jest i charakterystycznym, że treść
tych notatek wyjaśniała w dalszym ciągu,
że Markus Feuerstein zbankrutował, ponie-
waż za pożyczone pieniądze kupił majątki
ziemskie i wille, które przynosiły mu 2%,
gdy płacił od pożyczonych pieniędzy 8 i 10

procent i chciał koniecznie grać rolę wiel-
kiego pana. Zapytujemy się więc, czy jest
to spekulacja naftowa, jeśli ktoś za pienią-
dze w przemyśle naftowym zarobione speku-
luje na majątkach i kamienicach? Z równem
prawem nazwać by można spekulantem na-
ftowym także i tego, który z gotówką z szy-
bów naftowych wyciągniętą, pojedzie do
Monte-Carlo i wróci bez gotówki z długami.
Doprawdy w opisach rozmaitych sensacyj-
nych zdarzeń i wypadków przydałoby się,
by redakcyje naszej prasy codziennej uważ-
niej kontrolowały treść i tytuły tych nota-
tek. Ogół czytający dzienniki w przerwach
pomiędzy daniami obiadu lub w kawiarniach
pośród ożywionej rozmowy niema czasu kry-
tycznie przyjąć każdą wiadomość, lecz za-
wsze utrwali sobie w pamięci przynajmniej
sensacyjny tytuł i później na podstawie ta-
kich wiadomości tworzy się opinia o całym
szeregu zjawisk, o całych gałęziach przemy-
słu i t. d. Specjalnie co do naszego prze-
mysłu naftowego, to opinia o nim u większo-
ści naszego społeczeństwa dotąd jest z gruntu
fałszywa, uważany on jest za przemysł spe-
kulacyjny, na którym dużo zarobić i dużo
stracić można, a notatki w rodzaju wspo-
mnianej taką opinię tylko podtrzymują i wszel-
kie bankructwa, spowodowane innemi speku-
lacyami, czy innemi przedsiębiorstwami (jak
węglowe u Szczepanowskiego), czy też wre-
szcie życiem ponad stan składa się na karb
spekulacji naftowych.

Przemysł naftowy jest przemysłem wy-
magającym pewnego ryzyka; ale prowadzony
przez spółki, przy których ryzyko się roz-
dziela na wiele osób, dalej prowadzony na
podstawie badań i znajomości terenu nafto-
wego jest przemysłem racjonalnym i dającym
się ująć nawet w pewne cyfrowe obliczenia,
jak każdy inny przemysł. Dla ludzi łatwo-
wiernych albo niesumiennych może on dać
pole dla spekulacji, ale sam przemysł niema
i nie powinien mieć charakteru spekulacyj-
nego; spekulant naftowy nie jest przemy-
słowcem naftowym, a często, jak w powyż-
szym wypadku, nadaje się niesłusznie miano
spekulanta naftowego spekulantowi wogóle.

Statystyka handlu zewnętrznego produktów naftowych w Austro-Węgrzech w r. 1905.

Wywóz w m. c.

Kraje do których wywieziono	Olej mineral- ny surowy (gazowy)		Nafta rafinowana		Smary		Benzyna		Razem	
	1904	1905	1904	1905	1904	1905	1904	1905	1904	1905
Niemcy	11620	5264	468561	488473	99712	111182	69443	19999	649336	624918
Szwajcarya	2401	2204	70159	81249	19158	27585	47635	34812	139353	148850
Włochy	347	617	8065	17026	24846	25874	14840	11096	48098	54643
Francya	—	50	78870	263079	8908	18768	4152	9251	91930	293148
Anglia	—	—	50382	103123	17407	27039	—	—	67789	130162
Rosya	7	28	18	187	8	47	137	76	170	338
Rumunia	44	436	10	7	115	212	1	25	170	680
Serbia	7	90	2323	1635	638	1140	178	122	3151	2987
Tureya	2	—	88313	275101	460	950	3	35	88778	276086
Hamburg	5323	—	104708	331971	33964	34635	—	—	143995	366606
Belgia	527	605	1053	1239	31471	38430	160	—	33211	40274
Holandya	—	1085	705	5089	43113	72273	—	—	43818	78447
Bułgaria	3561	13	5293	26272	303	234	56	26	9213	26545
Razem do krajów wy- mienionych i pomniej- szych niewymienionych	23910	10520	915000	1617147	285275	367771	137061	81857	1361246	2077295

Powyższą tabelę uzupełnić jeszcze należy cyframi wywozu parafiny i wosku ziemnego.

W r. 1905 wywieziono parafiny surowej 22.197 (+10.680) c. m., z tego przypada na Niemcy 16.198, Rosyę 1.125, Anglię 806, Hamburg 1.039, Grecyę 1.502, Tryest 570, inne kraje 957 c. m.

Parafiny czyszczonej wywieziono 67.707 c. m. (+18.308); z tego przypada na Niemcy 33.895, Szwajcaryę 1.564, Włochy 4.948, Francyę 1.375, Rosyę 5.693, Turcyę 912, Tryest 6.409, Hamburg 8.905, Hiszpanię 680, na inne kraje 3.326 c. m.

Eksport wosku ziemnego wynosił w r. 1905 16.139 c. m. (—4.795), a mianowicie do Niemiec 12.526 c. m., do Rosyi 1.378, do Hamburga 769, do Stanów Zjedn.

Ameryki Północnej 362, do innych stanów Ameryki 422, do Francyi 225, do innych krajów 457 c. m.

Cerezyiny wywieziono w r. u. 8.316 c. m. (+1.549), a mianowicie do Niemiec 1.893, do Hamburga 1.237, do Tryestu 834, do Hiszpanii 579, do Szwajcaryi 420, do Włoch 693, do Francyi 750, do Rosyi 567, do Stan. Zjedn. 461, do innych krajów 882 c. m.

Łączny eksport wszystkich produktów naftowych osiągnął w r. 1905 cyfrę 2,077.295 c. m., czyli przewyższył eksport r. 1904 o 716.049 c. m. Do podniesienia się cyfry eksportowej przyczynił się w pierwszym rzędzie intensywny wywóz nafty rafinowanej, który przewyższył r. 1904 o ca. 77%. Eksport nafty do Francyi, Hamburga i Turcyi

w przybliżeniu potroił się, do Anglii wzrósł w dwójnasób. Wywóz nafty do głównych obszarów zbytu, t. j. do Niemiec i Szwajcarii nie wykazuje zbyt wielkiego wzrostu, z powodu trudnej do zwalczenia konkurencji amerykańskiej nafty. Znaczna (trzykrotna) zwyżka wywozu nafty do Hamburga tem się tłumaczy, że znaczna jej część idzie transito do Holandii i Belgii, kraje te zatem pociągają w rzeczywistości więcej rafinady, aniżeli tabela wykazuje. Charakterystycznym jest spadek wywozu benzyny o 55.204 c. m. Przyczyną tego jest z jednej strony silne zapotrzebowanie benzyny motorowej w monarchii, z drugiej strony nieznaczna wydajność benzyny z ropy borysławskiej. Tendencję zwyżkową wykazuje eksport smarów, który rok 1904 przewyższył o 82.496 c. m.

Wartość pieniężna wszystkich wywiezionych produktów naftowych łącznie z parafiną i woskiem ziemnym osiągnęła w r. u. 27,238.111 koron, czyli przewyższyła r. 1904 o 6,384.404 koron. Wartość pieniężna eksportowanej nafty wynosiła 12,128.603, czyli o 5,227.518 kor. więcej niż w r. 1904.

Cyfry importu w r. 1905 przedstawiają się znacznie skromniej.

Dowóz ropy (wedle konwencji z Rumunią) wynosił 187.135 c. m., smarów importowano 91.327 c. m., parafiny surowej 3.389 c. m., czyszczonej 5.490 c. m., wosku ziemnego 13 c. m., cerezyny 200 c. m. Znaczną pozycję stanowi dowóz próżnych, używanych beczek na naftę, dla rafinerij, mianowicie 52.913 sztuk.

Łączna wartość pieniężna wszystkich importowanych produktów naftowych wynosiła w r. 1905 5,015.668 koron, t. j. spadła w porównaniu z r. 1904 o koron 191.538. W porównaniu wartości pieniężnej importu z eksportem otrzymamy nadwyżkę na korzyść wywozu, wynoszącą w roku 1904 15,645.811 koron, — w r. 1905 22,222.443 koron.

Ciekawem jest niezmiernie, jaki udział w rozwijającym się coraz więcej eksporcie biorą rafinerie galicyjskie, austriackie poza Galicyą i rafinerie węgierskie. Zebrane przez nas pod tym względem daty wykazują, że pierwsze miejsce co do eksportu nafty zaj-

mują rafinerie austriackie poza Galicyą; one w roku ubiegłym wyeksportowały przez tow. „Olex“ i poza tow. „Olex“ 828.675 m. c. nafty, czyli blisko 52% całej wyeksportowanej nafty; rafinerie galicyjskie wywiozły 411.341 c. m. nafty czyli 25.6% i wreszcie ostatnie miejsce pod względem eksportu zajmują rafinerie węgierskie, które wywiozły 362.226 c. m. nafty czyli 22.7%.

Dodać jeszcze musimy, że nafta z ropy galicyjskiej jest znaną już dzisiaj nie tylko w całej Europie, lecz nawet w Azji, Afryce i Ameryce. Do Turcji azyatyckiej wywieziono w zeszłym roku 38.640 cetnarów nafty, do Algieru 4.689 cetnarów, do Marokko 661 cetnarów i wreszcie nawet do Buenos-Ajres poszło 628 cetnarów nafty.

Projekt rządowy zmiany ustawy naftowej.

Subkomitet dla zmiany ustawy naftowej zwołany został przez Wydział Krajowy i obradował 2. b. m.; subkomitet z polecenia ankiety miał jeszcze opracować przejściowe postanowienia nowego projektu ustawy naftowej; na zwołanem jednak posiedzeniu rozpatrywał głównie rządowy projekt zmiany ustawy naftowej wypracowany przez ministerstwo sprawiedliwości. Już wspominaliśmy o tem, że najwyższy trybunał na posiedzeniu 14. grudnia z. r. wszystkie dotychczasowe uprawnienia naftowe zawarte na podstawie kontraktów dzierżawy uznał za rzeczy ruchome i w ten sposób prawa przedsiębiorców naftowych zostały jednym zamachem podecięte; zachodzi więc potrzeba jak-najszybszego uregulowania praw naftowych przez zmianę ustawy i rząd sam uznając potrzebę tego, wypracował własny projekt.

Projekt ten różni się w wielu punktach od projektu wypracowanego przez subkomitet ankiety naftowej, a zawiera nawet parę postanowień, które wypracowane przy zielonym stoliku bez znajomości przemysłu naftowego, są dla istnienia przemysłu naftowego bardzo niebezpieczne. Projekt rządowy proponuje przymus tworzenia „pola naftowego“ tylko w wypadku, jeżeli właściciel grun-

tu odstępuje prawo wydobywania olejów skalnych komu innemu; subkomitet uchwalił obstawać przy przymusowym tworzeniu pola naftowego nawet i dla właścicieli gruntu. Wpis praw przedsiębiorcy do księgi naftowej jest według projektu rządowego początkowo prowizoryczny; po 3 latach jednak musi być albo zamieniony na stały, jeżeli władza górnicza orzeknie, że olej skalny na tym terenie się znajduje, lub zupełnie wykreślony. Projekt rządowy idzie tak daleko, że po 3 latach władza górnicza z urzędu, ale na koszt przedsiębiorcy, prowadzi badanie terenu i to orzeczenie władzy górniczej (w wyjątkowych wypadkach odroczone jeszcze na 2 lata), jest decydujące; w razie niekorzystnym przedsiębiorca traci wszystkie prawa, cały włożony kapitał, teren się dyskredytuje jakkolwiek ropołajnym może być, tylko w złem miejscu szyb został założony; jednym słowem to postanowienie zawiera bar-

dzo niebezpieczne konsekwencje i subkomitet wystąpił przeciwko temu z całą siłą i prosił Wydział Krajowy, by delegaci Wydziału Krajowego w ministerstwie całą rzecz przedstawili. Ważnemi są postanowienia projektu rządowego, pozwalające tylko podział praw nabytego terenu najwyżej na 20 części, czyli tworzenie spółek, w których każdy spółnik najmniej 5% udziału tabularnie zabezpieczyć może, jak również i solidarna odpowiedzialność współników, co subkomitet uznał za słuszne. Również dobre są w projekcie rządowym przejściowe postanowienia, które z urzędu nakazują przeniesienie wszystkich obecnych uprawnień naftowych (na podstawie kontraktów) do ksiąg naftowych; postanowienie bardzo ważne ze względu na orzeczenie trybunału z 14. grudnia z. r. Inne postanowienia projektu rządowego są mniej ważne.

Produkcya ropy w Galicyi.

Styczeń 1906.

Miejscowość.	Zapasy dnia 31. grudn. 1905	Produkcya c. m.	Ekspedycya c. m.	Manko i zużytko- wanie na kopalni	Zapasy dnia 31. stycz. 1906
Potok	57.896	16.110	18.006	65	55.935
Rogi	142.610	11.675	20.143	236	133.906
Równie	2.991	1.464	1.747	—	2.708
Tarnawa-Wielopole-Zagórz	82.598	25.480	30.198	1.900	75.980
Krosno	138.006	33.834	35.539	500	135.801
Reszta kopalń Galicyi zach.	104.072	28.480	25.945	400	106.207
razem	528.173	117.043	131.578	3.101	510.537
Borysław-Tustanowice	4,032.184	415.860	385.612	16.000	4,046.432
Schodnica	335.496	42.900	53.734	1.800	322.862
Urycz	221.258	14.000	24.466	900	209.892
Mrażnica	19.168	1.400	1.561	400	18.607
Reszta kopalń Galicyi wschod.	2.936	10.100	8.300	1.636	3.100
razem	4,611.042	484.260	473.673	20.736	4,600.893
Łączna produkcya Galicyi	5,139.215	601.303	605.251	23.837	5,111.430

Przegrzewacz zastosowany do kotłów przewozowych uży- wanych w wiertnictwie.

Przegrzewacz dla pary (Economiser), ta nieodzowna i przy popędzie parą ogólnie zastosowana część składowa kotła parowego, nie zdołała dotychczas w naszym wiertnictwie znaleźć zastosowania. Zajmującą byłaby odpowiedź na pytanie: dlaczego? Tę jednak pozostawiam tym czytelnikom, którzy ze stosunkami panującymi w naszym wiertnictwie są obznajomieni.

Dobrze urządzony popęd parowy (nie wyłączając naszych maszyn wiertniczych) powinien dozwalać na niewielką od 1 atmosfery utratę ciśnienia pary, t. zn. różnica ciśnień pary w kotle i pary doprowadzonej do maszyny nie powinna przekraczać 1 atm.

Próby dokonane dawniej przez p. inż. Wład. Szaynoka zapomocą indykatora na różnych maszynach wiertniczych w Borysławiu wykazały różnice dochodzące 3 atm. chociaż prężność pary w kotle wynosiła za ledwie 6—8 atm. Odpowiada to zatem procentowo utracie 30—40% siły.

Co jest przyczyną tych nadmiernych strat? Powody te dadzą się streścić w następujących trzech punktach:

1. Zła izolacja przewodów parowych;
2. Za wielka odległość maszyny parowej od kotła i
3. Nieszczelność w parociągu.

Para wytworzona w nieforsownie pędzonym kotle nigdy prawie nie jest „suchą nasyconą”, lecz zawiera w sobie pewien procent wody, którą porywa z sobą z kotła w postaci delikatnych kropelek. Dalej wiadomo, że najmniejsze obniżenie się ciepłoty nasyconej pary powoduje kondensację, t. zn. pewna część pary już w parociągu skrapla się, wskutek czego zawartość wody w parze wzrasta.

Sama przez się kondensacja nie byłaby dla nas tak wielką niedogodnością, gdyż można przecież zapomocą odpowiednich odpustów (Kondensationstöpfe) zbierającą się w parociągu wodę bezpośrednio przed maszyną zbierać i odpuszczać, gdyby ta okoliczność nie pociągała za sobą prócz tego o wiele

nieprzyjemniejszych skutków jak obniżania się prężności pary.

Jeżeli zatem przewożymy parę parociągiem wcale nie zabezpieczonym lub też źle izolowanym, wtedy skrapla się jej znaczna część wskutek różnicy ciepłoty powietrza i pary; różnica ta dochodzi w zimie częstokroć 200° C.

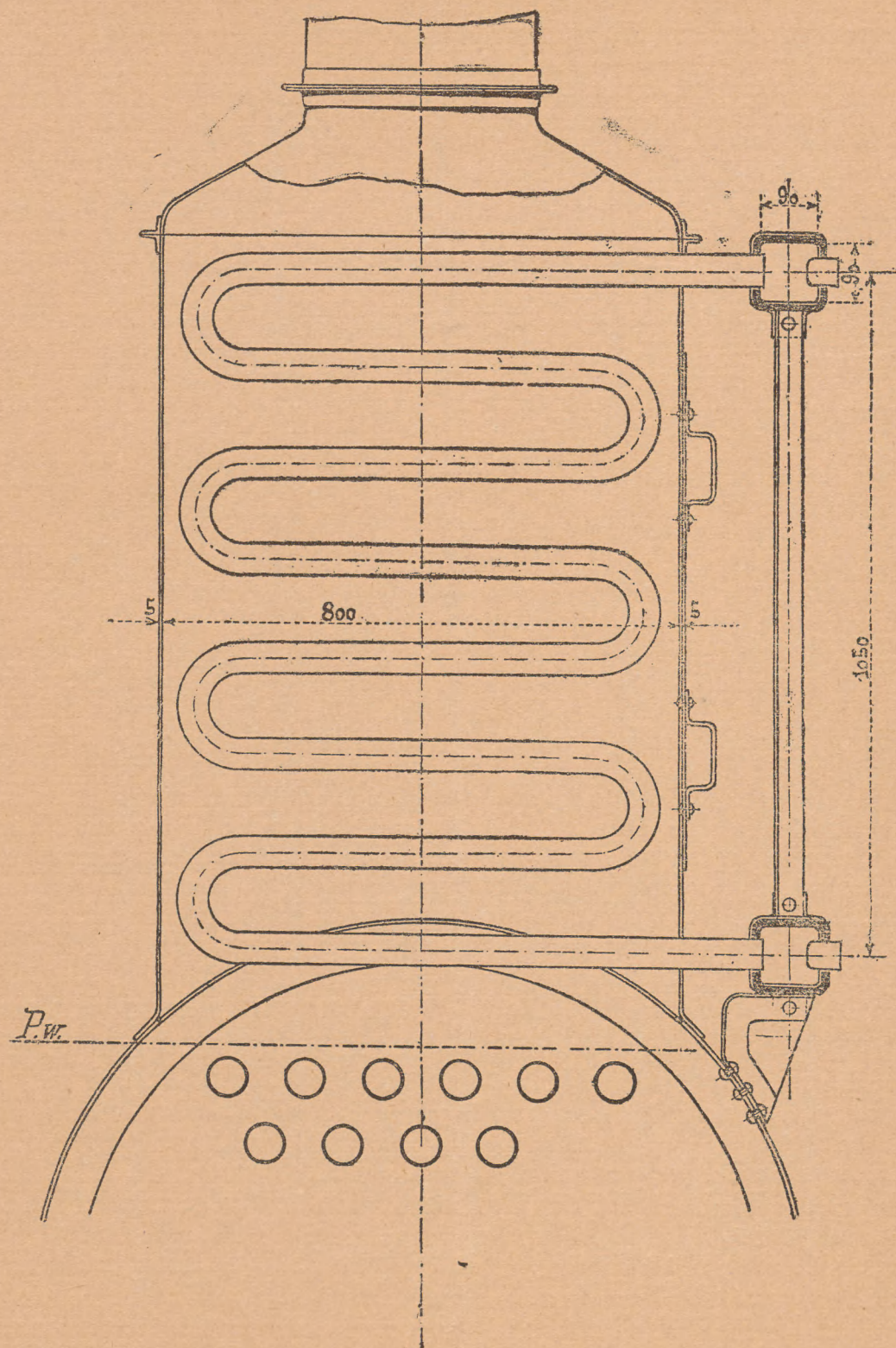
Ten wpływ szkodliwy zwiększa się z natury rzeczy przy dłuższych parociągach (100 met. i więcej), jakimi musimy nierzadko parę do maszyn doprowadzać. W tych okolicznościach następuje kondensacja nawet w najlepiej chronionych parociągach.

Dwie te, w znacznej ilości wypadków niemożliwe do uchylenia niedogodności, dadzą się tylko przez przegrzanie pary usunąć. Przegrzanie to jeszcze z innych przyczyn staje się niezbędnem.

Wiadomo ogólnie, że używane w przemyśle wiertniczym kotły parowe są przeciążone. Bo kocioł parowy, aczkolwiek obliczony i zbudowany dla pary o danem ciśnieniu i pewnej ilości dla jednostki czasu, musi dostarczać pary nie tylko dla maszyny, lecz i dla tłoczni, zbiorników dla ropy, dołów, kaloryferów we wieży i kancelaryi, mierników i t. d. Stąd wynika, że powierzchnia wody w tak przeciążonym kotle znacznie silniej wrze, burzy się i kotłuje, wskutek czego znacznie większe ilości wody z sobą porywa, niż w kotle pędzonym normalnie. Wytwarzamy zatem zamiast suchej t. zw. mokrą parę. Jeżeli jeszcze zmuszają nas okoliczności do używania do zasilania kotła wody mętnej, zwiększają się jeszcze bardziej dążności wytwarzania się mokrej pary, gdyż zawartość unoszących się w wodzie cząstek, głównie organicznych, zwiększa w wysokim stopniu burzenie się i kotłowanie.

Aby dać w przybliżeniu pojęcie o ilości wody zawartej w mokrej parze, nadmieniam, że nie należy do rzadkości, jeżeli woda wynosi $\frac{1}{4}$ część ciężaru pary.

Porwana z kotła względnie później skroplona woda dostaje się do cylindra maszyny i powoduje tutaj częstokroć spustoszenia. Do zwykłych skutków ujemnego działania tejże wody należą rozluźnienie się suwaka, skrzywienie trzona tegoż, częściowe



lub zupełne rozkręcenie się śrub tłokowych w cylindrze, przez co nierzadko następuje złamanie się krzyżulca; niewykluczone są na-

wet wybicia nakrywy cylindrowej siłą udaru wodnego.

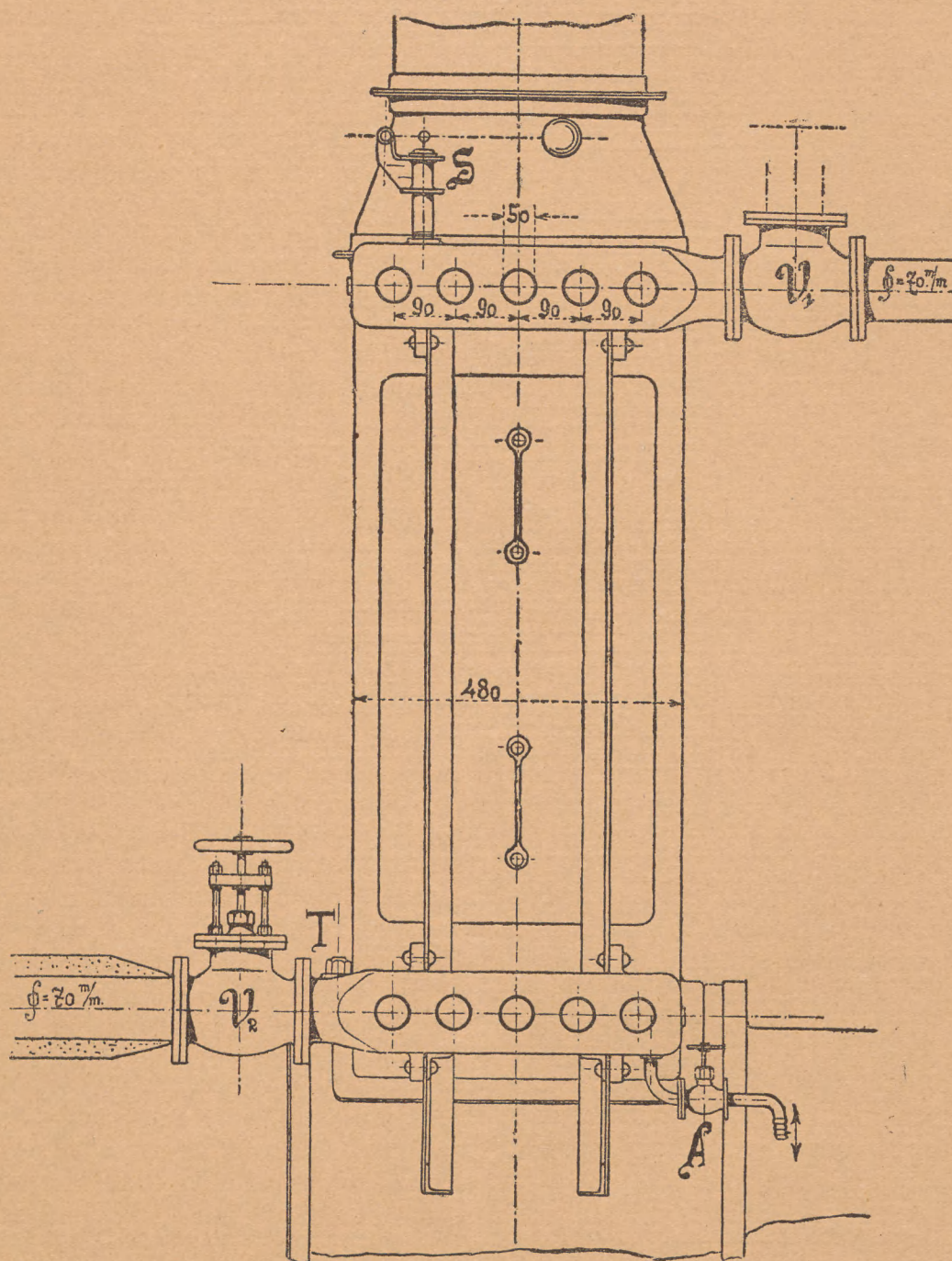
Tego rodzaju peryodyczne wypadki wy-

magają kilkudniowej naprawy maszyny i w łącznej swej sumie aż do ukończenia szybu wyniosą całe tygodnie — więc straty, które zwłaszcza przedsiębiorcom wiertniczym nie mogą być obojętne.

Jeszcze raz zwracam uwagę, że wszystkie te wypadki dadzą się jedynie przez użycie przegrzanej pary usunąć.

Najracjonalniejszą konstrukcję przegrzewacza dla przewozowych kotłów przedstawia nam szkic załączony, w tej formie, jakiej użyto w Boryslawiu na szybie B. Przegrzewacz ten przedstawia nam się w sposób następujący:

Przedewszystkiem może on być umieszczonym tylko pod kominem. Para wycho



dzająca ze zbiornika parowego na kotle, rozdziela się w górnej flasce na 5 części i wchodzi (biorąc zasadę przeciwnego prądu w stosunku do gazów spalania) do 5-ciu węzownic, sporządzonych z kutego, patentowanego żelaza, następnie zaś do dolnej flaszki, która ją zbiera i oddaje do parociągu.

A. — Wpust względnie odpust wody w najniższym miejscu przegrzewacza.

S. — Wentyl bezpieczeństwa dla tej samej prężności pary, jak na zbiorniku parowym na kotle.

T. — Otwór dla termometru (tylko przy wyjściu).

Dwie są przyczyny, od których zależy stopień przegrzania pary przy tych samych zresztą warunkach, a mianowicie: od stosunku przekroju węzownicy do obwodu tejże i od długości drogi dla pary wewnątrz aparatu.

Pomiary temperatury w wyżej wymienionym przegrzewaczu wykazały przegrzanie $12-15^{\circ}\text{C}$., to znaczy cała zawartość wody w parze została zamieniona w parę (na jednostkę ciężaru wody = 502 kal.), a następnie cała para przegrzana o $12-15^{\circ}\text{C}$. (na jednostkę ciężaru pary = 7 kal.). Te $12-15^{\circ}\text{C}$. może więc para w drodze do maszyny utracić i dochodzi jeszcze suchą do cylindra. Ciśnienie jej nie spadło prawie o nic.

Przegrzanie pary o $12-15^{\circ}\text{C}$. wydaje mi się dla średnio dobrze izolowanego, 100 met. długiego parociągu stanowczo za niskie i z tego powodu zwiększyłem przekrój węzownic na 50 mm (na szybie B. wynosi 40 mm). To zwiększenie przekroju spowoduje przegrzanie pary o $40-50^{\circ}\text{C}$. Przegrzanie powyżej 50°C . n. p. 100°C . albo i wyżej jest za wysokie, gdyż chociaż cylinder maszyny wytrzyma temperaturę i 350°C ., to znowu uszczelnienia i izolacja spalą się szybko, a nawet mogą się zająć płomieniem części drzewne, stykające się bezpośrednio z parociągiem.

Często spotykamy się z zarzutem, że części składowe przegrzewacza łatwo ulegają zniszczeniu przez spalanie się i dlatego z powodu częstych naprawek są w użyciu niepraktyczne.

Jeżeli sporządzimy węzownice z kutego patentowanego żelaza i przedsięwziemy pewne środki ostrożności, o których zaraz nadmienię, wykluczonem zostanie przedwczesne spalanie się.

Najniebezpieczniejszy okres dla przegrzewacza przypada raz w tygodniu, w czasie rozpalania pod kotłem, t. j. puszczenia kotła w ruch, gdyż w tym okresie czasu nie przechodzi przez węzownice ochładzający je czynnik — para.

Umieszczenie wentyli V_1 V_2 chroni przegrzewacz znakomicie. Przed puszczeniem kotła w ruch napełnia się przy pomocy ręcznej pomki węzownice wodą i przemyka obydwa wentyle na tak długo, aż para w kotle osiągnie normalne ciśnienie. Wtedy otwiera się obydwa wentyle, odpuszcza wodę, jeżeli jeszcze jaka pozostała i przepuszcza wytworzoną w kotle parę przez przegrzewacz do parociągu. Kocioł rozpoczyna swój pełny ruch. Zwracam równocześnie uwagę, że napełnianie węzownic wodą nie jest niezbędnem i koniecznem, gdyż wzmiankowany wyżej przegrzewacz, używany obecnie na szybie B. w Borysławiu nie posiada zupełnie wentyli V_1 i V_2 , i pomimo braku tychże nie było najmniejszej naprawy przegrzewacza przez cały okres czasu, potrzebny do wywiercenia szybu 1.000 m.

Nakoniec pozostaje mi jeszcze do omówienia kwestya kosztów przegrzewacza.

Dzięki uprzejmości firm: L. Zieleniewski w Krakowie i Tow. Akc. budowy wagonów i maszyn w Sanoku, które podały mi kosztorysy, cena przegrzewacza wyniesie około $\frac{1}{5}$ ceny kompletnego kotła przewozowego.

Firma L. Zieleniewski podaje cenę kompletnego przegrzewacza loco Kraków (bez montowania) 870 koron, cenę kotła przewozowego, 33 m^2 powierzchni ogrzewalnej, 10 atm. ciśnienia, zbudowanego tak, aby można było na nim umieścić przegrzewacz, loco Kraków 4.850 kor.

Firma sanoeka podaje cenę kompletnego przegrzewacza loco stacya Borysław 750 kor., koszt dodatkowy montowania przegrzewacza na kotle 150 kor.

Henryk Krótki.

Z krajów naftowych.

Rosya.

Z Baku. Produkcya ropy na Kaukazie w styczniu b. r. wynosiła 34·3 miliony pudów, w tej ilości ropy wybuchowej 4·8 miliony pudów; produkcya ta świadczy o ogromnym postępie w odbudowaniu kaukaskiego przemysłu po katastrofie zeszłorocznej; od czasu katastrofy produkcya ukształtowała się w następujący sposób w poszczególnych miesiącach: październik 12·8 milionów pudów, listopad 25·8 mil., grudzień 18·3 mil., styczeń 34·3 mil. pudów; normalna produkcya na Kaukazie wynosiła około 50 milionów pudów miesięcznie; obecnie już u niektórych większych firm, jak br. Nobel, Mantaszew, Bakińskie Towarzystwo naftowe produkcya osiągnęła prawie zwykłą normę. Wysokie ceny, jakie panują na rynkach naftowych w Rosyi, stanowią podniecie dla przemysłowców naftowych do bardzo intensywnego pompowania szybów, aby wyzyskać sprzyjającą sytuację.

Notowania ceny produktów naftowych na giełdzie bakińskiej są następujące:

Ropa 26—26½ kopiejek za pud; mazut 28—28½ kop.; nafta 30—31 kop.

Wskutek wielkiego popytu na produkty naftowe a małej ilości zapasów ceny ciągle jeszcze idą w górę; tylko cena nafty rafinowanej w głębi Rosyi od października trzyma się mniej więcej na tym samym poziomie; na kupno mazutu przeprowadzono kilka większych transakcyj po 33½ kop. loco Astrachan; wogóle popyt na mazut w Rosyi zwiększa się w miarę tego, jak cały przemysł rosyjski wraca do normalnych warunków.

Natomiast bilans eksportowy przemysłu naftowego rosyjskiego za rok 1905 przedstawia się bardzo niepomysłnie i zredukowany został do 1/3 w porównaniu z latami poprzednimi, a eksport nafty został zredukowany o 70%. Obydwa towarzystwa Anglo-American Co. i Consolidated Co., które trudniły się eksportem nafty z Rosyi, operacje swoje ograniczyły; również i w olejach smarnych dało się zauważyć silne zmniejszenie eksportu, co wpłynęło także na zmniejszenie wyrobu beczek; we wszystkich fabrykach

beczek na Kaukazie wyrobiono w zeszłym roku tylko 50.000, gdy w roku 1904 wyrób osiągnął 90.000, a w r. 1903 nawet 105.000 sztuk.

Ogółem wywieziono za granicę 39,432.000 pudów produktów naftowych; nafty wywieziono mniej niż w r. 1904 o 31 milionów pudów; do Anglii wywieziono 12 milionów (—8 mil.), do Francji 4½ mil. (—7 mil.), do Belgii z Holandją 3·7 mil. (—4 mil.), na Wschód 4½ mil. (—12 mil.), tylko do Niemiec eksport zwiększył się nawet o 100.000 pudów i wynosił 2·8 mil.; utrata rynków wschodnich jest specjalnie bolesna dla Rosyi i spowodowaną została głównie zamknięciem fabryk blaszanek naftowych, z czego skorzystał „Standard Oil Comp.“ i zaczął swój produkt sprzedawać na wschodnich rynkach po bajecznie wysokiej cenie. Firma rosyjska „Mantaszew“ by nie utracić zupełnie rynków wschodnich, uczuła się zniewoloną maszyny ze swej fabryki blaszanek w Batumie przewieźć do Aleksandryi, do Egiptu i tam fabrykować blaszanki (10.000 sztuk dziennie); myśl okazała się dobrą. Operacje eksportowe firmy Nobel zmniejszyły się w roku ubiegłym prawie o połowę, a firmy Bnito i Mantaszew prawie o 2/3.

Z Baku do Batumu w roku ubiegłym przewieziono tylko 27,296.000 pudów produktów naftowych, tak, iż przeszło o 12 mil. pudów zmniejszyły się zapasy w Batumie, gdyż cały eksport z Batumu wynosił przeszło 39 milionów pudów. W ministerstwie kolejowem w Petersburgu obraduje obecnie specjalna komisja nad zmianą przepisów transportu produktów naftowych w Rosyi drogami wodnemi.

Rumunia.

W miejscowości Apostolache, położonej około 30 km. na północny wschód od Ploesti, natrafiła firma „Eberhard Marchena i Ska“ na dość obfite pokłady ropne. Szyb tej firmy dawał po odwierceniu 220 m. około 3·5 cystern ropy dziennie. W kilka dni po odwierceniu ropy uległ szyb zniszczeniu przez pożar; po odbudowaniu i ponownem podjęciu wiercenia podniosła się produkcya na 4—6 cystern dziennie.

Tereny w Apostolachie były już od dawna znane jako roponośne, niekorzystne jednak rezultaty wierceń, przeważnie ręcznych, spowodowały zupełne prawie wstrzymanie robót wiertniczych. Rezultat, jaki osiągnęła firma Eberhard Marchena i Ska wpłynię niezawodnie na ożywienie ruchu wiertniczego. Szyb nr. 6 towarzystwa „Steaua Romana“ w Baicoi otrzymał po wyrobieniu 52 m. zasypu silne wybuchy. Obecnie wynosi produkcyę około 8 wagonów dziennie, które towarzystwo tłoczy rurociągiem do stacji kolejowej Baicoi. Towarzystwo „Romania“ zamierza w najbliższym czasie poczynić kroki, celem nabycia koncesyi na rządowych parcelach naftowych odpowiednio do ustawy uchwalonej w senacie rumuńskim i złożyć w tym celu wymaganą kaucyę. Minister sprawiedliwości ukończył już projekt zmiany ustawy konsolidacyjnej. Wedle nowej ustawy posiadać będzie kontrakt koncesyjny (dzierżawny) zawarty z każdym, kto jako właściciel terenu występuje niezaprzeczoną ważność wobec prawa. Wobec tego będzie istotny właściciel terenu zmuszony uznać ważność tego kontraktu (zupełnie inaczej jak u nas. Przyp. Red.) Dochodzenia na miejscu przeprowadzane będą tylko w razie koniecznej potrzeby. Ustawa przewiduje obowiązkową opłatę 10% brutto na rzecz właściciela terenu. Eksport produktów naftowych z Rumunii wynosił w r. 1905 214.348 ton, w r. 1904 160.419 ton, w r. 1903 126.273 ton, t. z., że w przeciągu 3 lat wzrósł prawie o 50 proc. Wywóz nafty rafinowanej wynosił w r. 1905 118.134 ton (1903 35.897 ton), benzyny 46.699 ton (1903 21.606 ton). Głównym odbiorcą rumuńskich produktów naftowych jest Francya, która pociąga około 55% rumuńskiego eksportu, mianowicie 118.916 ton w r. 1905. Drugie miejsce zajmują Niemcy (17%), następnie Anglia 10% i t. d. Towarzystwo „Aurora“ prowadzi układy z pewną firmą paryską o sprzedaż swej rafinerii „Astra“ w Ploesti.

Wiec urzędników naftowych
w sprawie asekuracyi życiowej
odbył się w Borysławiu dnia 21. lutego i był
bardzo liczny; przybyło kilku delegatów z ko-

palii naftowych w zachodniej Galicyi, oraz reprezentanci Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników we Lwowie z panem dyrektorem Balem na czele. Z przedłożonego na wiecu sprawozdania komitetu asekuracyjnego okazuje się, że dotąd tylko 8 firm naftowych ubezpiecza swoich urzędników, a mianowicie: M. A. Lubomirska i Ska, Duceżyński i Ska, Kasa Oszczędności, Galicyjsko-Karpackie Tow. naftowe, Wacław Wolski i Ska, Tomasz Łaszcz i Ska, Akcyjne Tow. dla przemysłu naftowego (częściowo), Fibich-Straszewska, rafinerya nafty w Lipinkach. Oprócz tego Tow. magazynowe we Lwowie posiada swój własny fundusz pensyjny dla urzędników. Liczba osób ubezpieczonych wynosi 58; kwota ubezpieczeń wynosi 393.000 koron, z czego na towarzystwo „Universale“ przypada kwota 238.500 kor., na Towarzystwo Krakowskie 103.500 kor., i na New-York 21.000 koron. Do funduszu zapomogowego z dwuprocentowej prowizyi wpłynęło dotąd 1.260 koron i 40 halerzy. Sprawozdanie komitetu asekuracyjnego wywołało enuncyacyę ze strony urzędników Tow. akcyjnego dla przemysłu naftowego, odczytaną przez p. Komorowskiego; enuncyacya ta polegała na pewnem nieporozumieniu co do treści listu wysłanego przez komitet asekuracyjny do rady nadzorczej tow. akcyjnego „Nafta“; komitet asekuracyjny uchwalił list ten wycofać, zaś urzędnicy tow. akcyjnego „Nafta“ przyobiecali iść nadal solidarnie z wybranym komitetem asekuracyjnym i na tem nieporozumienie się zakończyło.

Następnie pan dyr. Bal przedstawił w głównych zarysach uchwaloną przez Radę Państwa ustawę o ubezpieczeniu obowiązkowym wszystkich urzędników prywatnych, która zabezpiecza urzędnikom małe wprowadzenie pensye na wypadek starości i niezdolności do pracy, lecz jest ważną ze względu, iż stanowi początek przymusu ubezpieczenia. Po wysłuchaniu tej ustawy wiec uchwalił ze względu na małe stosunkowo świadczenie pensyjne nowej ustawy trwać nadal przy zasadzie ubezpieczenia kapitału na życie i przyszłość i dalszą akcyę w tym kierunku prowadzić i przyjąć proponowany przez komitet asekuracyjny regulamin. Oprócz towarzystwa „Universale“ i Krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń wiec uchwalił polecić jeszcze do ubezpieczania tow. „New-York“ dla tych urzędników, którzy wyjeżdżają na posady do innych krajów naftowych.

KRONIKA.

Z kartelu naftowego. Wedle doniesienia z Budapesztu odbyło się tam z końcem lutego posiedzenie skartelowanych rafinerij, na którym uchwalono kontyngent na marzec w wysokości 50/0. Ceny pozostały niezmienione; pozatem załatwiono kilka spraw bieżących.

Rada rzeczoznawców dla opodatkowania olejów mineralnych. Krajowe Towarzystwo naftowe otrzyma niebawem zastępstwo w radzie przy ministerstwie skarbu dla opodatkowania olejów mineralnych, gdyż otrzymało już od ministra skarbu wezwanie do wyboru dwóch członków Rady i dwóch zastępców.

Niemiecko-galicyska Spółka naftowa „Harkłowa“. W Berlinie odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Niemiecko-galic. Spółki naftowej „Harkłowa“, na którym aprobowano nabycie dalszych obszarów naftowych w wymiarze około 2.500 morgów pruskich. Tereny znajdują się w gminach kat. Harkłowa, Pogorzyna, Wojtowa i Sławencin. Spółka nabyła również cały inwentarz i znajdujące się w pompowaniu 72 szyby, położone na wspomnianym terenie.

Bilans Towarzystwa akc. „Schodnica“. Na posiedzeniu Rady generalnej Tow. „Schodnica“ we Wiedniu przedłożono bilans za rok 1905, wykazujący czysty zysk w kwocie 694.896 kor. Rada uchwaliła przedłożyć walnemu zgromadzeniu, które ma się zebrać 17. marca b. r., rozdział dywidendy w kwocie 30 kor. za akcję.

Amerykańskie i rosyjskie towarzystwa naftowe importowe w Niemczech Niemiecko-amerykańskie towarzystwo naftowe w Hamburgu i Bremie, założone w roku 1890 dla importu amerykańskiej nafty do Niemiec dało w roku 1901 3-4 miliony marek zysku, w r. 1902 2-9 miliony, a w r. 1904 wskutek silnej walki konkurencyjnej z naftą austriacką i rumuńską tylko 828.174 marek. Drugie towarzystwo naftowe mannheimsko-bremeńskie, założone w r. 1896 z kapitałem 3 milionów marek dało w roku 1904 20 prc. dywidendy; 98 prc. kapitału tego towarzystwa jest w rękach „Standard Oil Comp.“, gdy w pierwszym towarzystwie ma pewien udział i niewielki kapitał.

American Petrol Company, które ma siedzibę w Rotterdamie i Antwerpii, ma filię w Neuss w Niemczech i również doskonale prosperuje. Dalej idzie Pure Oil Company, amerykańskie towarzystwo z siedzibą w Filadelfii, które ma filie w Hamburgu, Mannheimie, Szczecinie, Düsseldorfie i Lubece i nie jest jakoby związane ze „Standard Oil Company“.

Wreszcie Königsberger Handels-Comp. Act. w Königsberg jest oparta na kapitale niemieckim i zajmuje się głównie sprowadzaniem nafty amerykańskiej z portów morza Bałtyckiego i ma filie w Gdańsku, Ilowo, Lauenburgu i Neidenburgu;

dywidendy tego towarzystwa wahają się między 30 do 40 prc.

Towarzystwa zajmujące się importem rosyjskiej nafty są Niemiecko-rosyjskie towarzystwo naftowe importowe, filie akcyjnego towarzystwa braci Nobel i niemiecko-rosyjskie handlowe towarzystwo naftowe w Bochum. Pierwsze towarzystwo znaczniejsze założone w r. 1883 w ostatnich latach wypłaciło dywidendy 8, 12, 6, 6, 12 1/2 12 i 0 prc.

Nafta galicyjska w Chinach. Austro-węgierski konsul w Tien-Tsinie komunikuje następujące wiadomości o handlu naftą w Chinach: Wojna rosyjsko-japońska, a następnie katastrofa przemysłu naftowego w Baku poderwały znacznie handel naftowy Rosji z rynkami dalekiego Wschodu. Ważniejsze chińskie porty, jak Tien-Tsin musiały zwrócić się po dostawę nafty do Indyj holenderskich, które jednakowoż nie były w stanie pokryć całego zapotrzebowania; z tego powodu część handlu naftowego dostała się w udziale rafineriom austro-węgierskim. Aby skutecznie zwalczać konkurencję danej nafty, zdaniem konsula należy naftę galicyjską wysyłać na Wschód całymi statkami, które mogą pomieścić ładunek 15—20.000 skrzynek drewnianych, zawierających po 2 blaszanki nafty każda; następnie należy zaprowadzić bezpośrednią komunikację między portami we Fiume i Tryeście a Tien-Tsinem; dotąd nafta z Austro-Węgier idzie do Szankhaju i tam musi być przeładowywana, co powiększa koszt transportu i cenę nafty. Handel nafty w Chinach jest dość znaczny. W r. 1904 dowieziono do portu w Tien-Tsinie 20,730.660 galonów nafty, co stanowi blisko 1 milion cetnarów; Ameryka dostarczyła 5,344.140 g., Rosya 13,564.655 g. i Indye holenderskie 1,821.365 g.

Wiercenia za ropą w Persyi. Wedle doniesienia niemieckiego konsulatu w Bagdadzie nie osiągnięto na kopalniach ropy w obszarze Kasr Scherin pomyślnych rezultatów. Naczelnik inżynierowie Raynolas i Rosenplanter zdolali podczas pobytu swego w Europie pozyskać kapitalistów dla eksploatacyi terenów w Ahwar nad rzeką Karun.

Orkan w Teksas. Z początkiem bieżącego roku nawiedził południowo-wschodnią część stanu Teksas nadzwyczaj silny orkan, który wyrządził znaczne szkody na tamtejszych kopalniach nafty. Znaczna ilość wież wiertniczych, tłoczni i rezerwoarów uległa zniszczeniu. Na obszarze „Sour Lake“ zniszczył orkan przeszło 50 wież wiertniczych.

Nowa rafinerya nafty powstać ma na Węgrzech w miejscowości Kesmark pod firmą „Erste Zipser Petroleumraffinerie“. Budowa kosztować ma 200.000 kor.; rafinerya zatrudniać będzie 60 do 80 robotników i zostanie w ruch puszczoną w ciągu bieżącego roku.

Ceny produktów naftowych

z początkiem marca.

Ropa. Schodnica k. 3-39 Borysław k. 2-89.
Urycz k. 3-54 za 100 kg. loco Drohobycz w cysternie, oferują znacznie niżej.

Nafta. Standard k. 39-50—40-50, cesarska k. 41-00—41-00 Wiedeń w cysternach.

Benzyna. Rafinowana (0-700) k. 36—38 (0-7³⁰/₄₀) k. 33—34.

Benzyna eksportowa k. 13-50—14-50 loco Wiedeń; popyt ożyw.

Benzyna motorowa k. 16—18; popyt ożyw
Gazolina (0-6⁴⁰/₅₀) k. 48—56. Popyt ożyw.

Oleje. Olej niebieski k. 2-30—2-50 loco fabryka w cysternie; popyt ożyw.

Oleje rafinowane (0-885) k. 13-50—10-50, wrzecionowy k. 16-50—18-50, maszynowy lekki k. 23—25, ciężki k. 28—31, cylindrowy k. 40—50, rosyjski Szybajewa k. 34—37 loco Wiedeń.

Parafina. Cena stała Miękka w łuskach k. 35—42, twarda k. 45—48, czyszczona k. 60—65, parafina amerykańska w łuskach m. 48—50 loco Rotterdam, czyszczona m. 56—58 loco port niemiecki.

Cerezyzna. Naturalna k. 128—130, sorty czyszczone k. 160—178.

Wosk ziemny: popyt słaby.

punkt topl. 72/73° C k. 160—162

67/68° C k. 144—145

gorsze gatunki k. 90—92.

Nafta amerykańska loco Hamburg m. 7-10 za 50 kg. Popyt ożyw.



**Najstarszy
i największy
DOM EKSPORTOWY**
całej monarchii austr.-węgiersk.
Rok założ. 1852

wysyła na żądanie wielki cennik z 1000
ilustracjami zegarów, wyrobów jubile-
larskich, towarów z chińskiego srebra,
instrum. muzycz. i opt. darmo i opl.

F. PAMM, KRAKÓW, ul. Zielona 3.

Kazimierz Koszkiewicz

em. c. k. starszy komisarz górniczy, b. naczelnik c. k. Urzędów górniczych okręgowych w Drohobyczu i Jaśle

otworzył w Sanoku Biuro jako autoryzowany inżynier górniczy.

Tenże wykonuje wszelkie czynności, wchodzące w zakres kopalnictwa tak minerałów astrzeżonych (węgiel, rudy i t. d.) jak i minerałów żywicznych (nafta, wosk ziemny) -- a w szczególności: sporządza plany sytuacyjne, przeprowadza pomiary, zastępuje strony przed władzami, przeprowadza badania geologiczne terenów i wydaje ocenę ich wartości i t. d. i t. d.

Roman Bachowski

Biuro techniczne i informacyjne
w Borysławiu

wykonuje wszelkie roboty rysunkowe i prace techniczne wchodzące w zakres spraw naftowych, udziela informacji w sprawach naftowych i pośredniczy w kupnie i sprzedaży terenów naftowych i procentów.

Wykonane przez Biuro dokładne mapy Borysławia i Tustanowic w skali katastralnej z wszystkimi obecnie znajdującymi się kopalniami i szymbami są każdego czasu do nabycia w **Borysławiu** (ul. Kościuszki), lub we **Lwowie** w biurze **Krajowego Towarzystwa naftowego** (ul. Słowackiego l. 3).

BERNARD POŁONIECKI

właściciel Księgarni Polskiej

we Lwowie, ul. Akademicka l. 2 a i ul. Klementyny Tańskiej l. 1.

Skład Fortepianów i Pianin

zaopatrzony w instrumenty z pierwszorządnych fabryk, jak:

Ehrbara, Heizmanna, Schmida, Stingla, Hamburgiera i wielu in.

Wypożyczalnia nowych instrumentów.

Zastępstwo dla Galicyi Steinwaya, Blüthnera, Schiedmayera i Dörra

PIANOLI

Głosy wybitnych artystów o doskonałości Pianoli:

Józef Śliwiński: ...ale aby duszę muzyki, jej wyraz, subtelne cieniowanie w uderzeniu i w tempie, aby to wszystko można osiągnąć bez poruszania klawiszy palcami, wydało mi się nieprawdopodobnem. — Alfred Grünfeld: Zdziwienia swego jakie wywarła dziś na mnie gra Pianoli zaledwie opisać mogę. Pełny uduchowienia wyraz gry tej, skończenie ludzkie oddanie gry pianisty jest cudowne. — Saint-Saëns: Ogromnie zainteresowany i z wielką przyjemnością przysłuchiwałem się grze na Pianoli z metrostylem. — Dr. Edward Grieg: Słyszałem Pianolę z metrostylem i uważam ją za niezmiernie ciekawą i podziwiania godną. — Józef Joachim: Uważam Pianolę z metrostylem za wynalazek największej wartości w zakresie muzyki.

TOWARZYSTWO dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie

VEREIN FÜR HANDEL, GEWERBE UND ACKERBAU IN LEMBERG.

Wylączne zastępstwo na Galicyę:

Fabryki rur Mannesmanna w Komotau, c. k. fabryki lin drucianych w Przybramie, oraz Galicyjskiego karpackiego naftowego Tow. przedtem Bergheim & Mac Garvey w Glinniku maryampolskim.

Dyrekcya we Lwowie, Ossolińskich 15. * Filie Towarzystwa w Gorlicach, Borystawiu i Potoku.

Adres telegraficzny:
Towarzystwo handlowe Lwów, Ossolińskich.

Konto p. k. o. 825 991.
Rach. bieżący w Banku krajow.
Telefon Nr. 168.

Telegramm-Adresse:
Handelsverein Lemberg, Ossolińskich.

Towarzystwo dostarcza:

Rury wiertnicze, gazowe, pompowe, do wodociągów i inne wszelkiego rodzaju. Maszyny i kotły parowe. Narzędzia wiertnicze. Liny druciane we wszelkich wymiarach. Kompletnie urządzenia do elektrycznego oświetlania. Fittingi, kurki, połączenia itp. Wszelkie materiały potrzebne tak przy instalacji jak i popędzie maszynowym.

Zastępując firmy lub sprowadzając towary, towarzystwo kieruje się przedewszystkiem myślą przewodnią dostarczenia swojej klienteli maszyn, narzędzi i materiałów pierwszorzędnej jakości.